

Justyna Pomierska, Aneta Lewińska

Przysłowia w elementarzach z Pomorza Gdańskiego z lata 1840-1920 a zbiory paremiograficzne Floriana Ceynowy

Acta Cassubiana 15, 152-166

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Pomierska
Aneta Lewińska
Gdańsk

Przysłowia w elementarzach z Pomorza Gdańskiego z lat 1840–1920 a zbiory paremiograficzne Floriana Ceynowy

Badania języka elementarzy polskich wydawanych na Pomorzu Gdańskim w latach 1840–1920 (Aneta Lewińska¹) i dziejów paremiografii kaszubskiej (Justyna Pomierska²) doprowadziły do odkrycia zbieżności występujących między wybranymi podręcznikami i zbiorami przysłów, wydawanymi na tym samym terenie w rzeczonym czasie. Skoro badania dziejów XIX-wiecznej paremiografii kaszubskiej udowodniły powszechną praktykę – w owym czasie niebudzącą sprzeciwu – przejmowania przysłów przez paremiografów młodszych od starszych, to zrodziła się potrzeba ustalenia możliwej proveniencji przysłów występujących w elementarzach, porównania zasobności źródeł, a na tej podstawie określenia funkcji przysłów w XIX-wiecznym elementarzu pomorskim. Wnioski z owych prac komparatystycznych przedstawia niniejszy artykuł³.

Przysłowia wykorzystywano w dydaktyce od niepamiętnych czasów, doceniając ich alegoryczność, obrazowość, zwięzłość, ponadczasowość i trwałość (Pomierska 2006) oraz główne środki artystycznego oddziaływania, które stanowią nie tylko o ich edukacyjnej atrakcyjności i wartości (paralelizm czy kontrast), ale i zalecie mnemotechnicznej (rym, rytm). Obecność przysłów w elementarzach

¹ Pełny opis elementarzy oraz ich językowa analiza w: A. Lewińska, „*Ojców mowę znać należy...*”. *Język elementarzy polskich wydawanych na Pomorzu Gdańskim w latach 1840–1920 jako narzędzie kształcenia i wychowania*, Pelplin 2012. Zob. rec. M. Cybulskiego w „*Acta Cassubiana*”, t. XIV, 2012, s. 297–299.

² J. Pomierska, *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*, niewydana dysertacja doktorska napisana pod kier. J. Sampa (2009).

³ Artykuł powstał w oparciu o referat wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji pn. *Językowy, literacki oraz kulturowy obraz Pomorza dawniej i dziś*, organizowanej przez Zakład Historii Języka Polskiego, Dialektologii i Onomastyki Instytutu Filologii Polskiej UG oraz IK, Gdańsk 22–23 września 2011 r. (zob. w *Kronice naukowej* w „*Acta Cassubiana*”, t. XIII); udział każdej z autorek w opracowaniu: 50%.

w drugiej połowie XIX w. wiązać trzeba też z ożywioną działalnością polskich etnografów, traktujących zbieranie spuścizny ludowej jako swoisty rodzaj walki z wynaradawianiem ludu żyjącego pod zaborami. Znany na Kaszubach obrońca polskości K.C. Mrongowiusz już w 1828 r. zwrócił uwagę m.in. na potrzebę zebrania przysłów kaszubskich, czego w 1843 r. podjął się Kaszuba Florian Ceynowa, a jego późniejszy zbiór 10 centurii przysłów (o tymże dalej) rozbudził ciekawość paremiograficzną innych Kaszubów i nie-Kaszubów⁴. Wśród autorów elementarzy, ludzi wykształconych i zaangażowanych w obronę polskości, pojawiają się nazwiska znane też w etnografii. Najlepszym przykładem jest Ignacy Łyskowski, który wydał w 1854 r. zbiorek przysłów zatytułowany *Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego w Prusach Zachodnich*, a wybór paremiograficzny z tegoż zbioru zamieścił w *Elementarzu polskim napisanym z polecenia Towarzystwa Moralnych Interesów (Pelp.)*⁵, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1878; o zbieżności Łyskowskiego i Ceynowy niżej.

W połowie XIX w. na coraz bardziej zgermanizowanym Pomorzu język niemiecki obowiązywał w urzędach, w wojsku, w szkole, jedynie katechezy uczono po polsku, a w kościele katolickim głoszone polskie kazania⁶. Sporadycznie wydawano polskie gazety⁷, do nich dołączane były okazyjnie książeczki do nauki języka polskiego, elementarze adresowane do dzieci i dorosłych. Takich wydawnictw w latach 1840–1920 – w okresie nasilonej germanizacji aż do odzyskania niepodległości⁸ – było osiem, miały nawet kilkadziesiąt wydań i wznawiano je przez wiele lat, np. elementarz Franciszka Miernickiego wydawano 30 razy, przez blisko pół wieku. Książeczki te często pozostawały jedynym podręcznikiem, który czytało wiejskie dziecko, musiały zatem pełnić różne funkcje, uczyły nie tylko czytania i pisania, ale też podstaw rachunków, katechizmu, zawierały też pewną sumę wiadomości o świecie koniecznych do przyswojenia na etapie szkoły elementarnej (Pilarczyk 2003: 9). Elementarze stały się ważnym instrumentem w walce o polskość dzieci zagrożonych wynarodowieniem w pruskiej szkole.

W badanych ośmiu elementarzach znalazło się blisko 200 przysłów, a ich liczba w poszczególnych książkach waha się od kilku do kilkudziesięciu przykla-

⁴ Paremiami z Pomorza interesował się też O. Kolberg, ale w jego pracy nie pojawia się nic ponadto, co zebrał i zapisał Rosjanin A. Hilferding, bazujący na materiałach Ceynowy.

⁵ W badaniach uwzględniono po jednym wydaniu każdego z analizowanych elementarzy, w niniejszej pracy oznaczono je skrótami, których rozwiązanie zamieszczono na końcu artykułu (Wykaz źródeł).

⁶ Za biskupa A. Sedlaga (bp chełmiński w latach 1834–1856) administracyjnym językiem urzędowym duchowieństwa był już niemiecki.

⁷ Wśród nich dłuższy żywot miały tylko „Szkółka Narodowa” i „Nadwiślanin”.

⁸ Czurę początkową stanowią lata czterdzieste XIX w., początek rządów Fryderyka Wilhelma (1840 r.) był bowiem ostatnim okresem swobód językowych w zaborze pruskim.

dów. Szczegółowy rachunek (kolejność chronologiczna) przedstawia się następująco: Now. – 7, Onder. – 5, Mier. – 84, Abec. – 0 (!), Elem. – 9, Pelp. – 93, Tor. – 34, Grudz. – 12.

W przeważającej liczbie elementarzy paremie występują wśród zdań służących nauce czytania i nie zostały w żaden sposób wyodrębnione (Now., Onder. Elem., Grudz.). W publikacjach tych znajduje się od 5 do 12 paremii, przykłady raczej powszechnie znane, np. *Pieczone goląbki nie przyjdą same do gąbki.* (Grudz., s. 28), *Kto się sam chwali, chwały niegodzien.* (Grudz., s. 27), *Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje, a leniwy nic nie ma.* (Now., s. 10), *Kto nie kolace, temu nie otworzą.* (Onder., s. 63).

Interesujące spostrzeżenie przynosi porównanie trzech podręczników autorstwa Antoniego Gąsiorowskiego. *Nowy Elementarz Polski* (Now.) i *Elementarzyk* (Elem.) zawierają podobną liczbę przysłów, choć żadne nie zostało powtórzone w obu książkach, natomiast *Abecadlo* (Abec.) nie ma ani jednego.

W dwóch elementarzach przysłowia zostały zamieszczone w oddzielnym rozdziale i opatrzone stosownym tytułem, tzn. *Niektóre przysłowia i zdania moralne* (Mier., s. 33–34), *Przysłowia* (Pelp., s. 16–20). W pelplińskim podręczniku 93 frazy ułożono w porządku alfabetycznym według incipitów, nadto 12 z nich zapisano drugi raz na sąsiednich stronach literami pisanymi. Te dwie publikacje stanowią podstawę niniejszej analizy komparatystycznej z paremiografią kaszubską, a zwłaszcza ze zbiorami F. Ceynowy.

Standardowy elementarz zawiera – zgodnie z ówczesną praktyką metodyczną – kilka części składowych: część poświęconą wprowadzeniu liter, część do nauki sylabizowania, część wyrazową i zdaniową, czytanki o różnej funkcji, w tym też tzw. czytanki naukowe (termin za: Jeleńska 1929) oraz katechizm i część matematyczną. Przywoływane w tym artykule publikacje zawierały zazwyczaj wszystkie te części, a analogiczny układ miała też opublikowana w 1850 r. językowo odmienna od podanych wyżej polskich elementarzy – ale pod względem formy i funkcji niezwykle bliska – kilkunastostronicowa broszurka małego formatu Floriana Ceynowy pt. *Xążeczka dlo Kaszebov.*

Książeczka ta miała z założenia charakter elementarza, w którym obok podania *lëtrów kaszëbsczich, lëczb, póczerza, nabòżenstwa codzënnégò, pòwiòstk, tòblëc mnożeniò* (tu i niżej – poza tytułami – w dzisiejszej pisowni) jest też zamieszczony – jako rozdział piąty – zbiorek pt. *Przesłowjo e nowuczki*, zawierający łącznie 35 jednostek paremiologicznych⁹, zapisanych jedno po drugim:

⁹ W tym zwrot *wërwòł sã z mòtëka na ksążëc* i dwa porównania frazeologiczne: *cemny jak tobaka w rogù, wmiészòł sã jak Pilòt w Credo*. Poza dwoma: *Bez òchòtë niespòrë robòtë.* i *Stòropòlskò cnota nikòmù nie zamknąc wrota.* – wszystkie paremie powtarzają się w innych zbiorach Ceynowy, mianowicie w *Obrazcach* (1852) i *Skarbie* (1866). Warto podkreślić, że z tych dwu tylko pierwsze przysłowie znajdziemy u Mosbacha (1847).

Kòzdi pòczątk je trudny. Trudnosc wnet ùstąpi, czejle chãc przëstąpi. Bòga wżëwòj, a rãce przëkladòj. Pieczoné gòlãbczi nie przinãdã same do gãbczi. Chto reno wstaje, temù Pón Bóg daje. Robiacémù Pón Bóg dopòmògò, a prózniòka biëda szmògò! Bez òcbòtë niespòre robòtë. Czas ùtracomy nigdë sã nie wrócy. Dòł cë Pón Bóg darë – ùżëwòj miarë! Człowiek sądzy, a Pón Bóg rządzzy. Dobré słowò niewiele kòsztcje, a wiele pòmògò. Pròwda wiedno na wiërzch wiëndze. Trzeba wicy stëchbac, jak gadac. Zdrada zli kùnc miëwò. Złë sëmienië stoji za kata. Rozpùsta cało ë dëszã gùbi. Co sã chùtkò wzniëcy, to niedługò swiëcy. Pòmału nòdali zańdzesz. Strata rozëmù ùczy, ale nie tëczy. Niebezpieczeństwa ùczã nòbòżenstwa. Przëjazn lepszò jak złoto. Głodnémù chléb na mësli. Zgòda bądëje, niezgòda rujinëje. Co sã przewlecze, to nie ùcecze. Lzi kòmù radzëc, jak dopòmòc. Dobrò rada wicy wòrt jak złoto. Żëbë nië złë przëgòdë, bël bë swiat jak gòdë. Trzeba drzëc tøkò, pòczy miòzga. Nauczã jò jegò pò kòscele gwizdac. Głupëch nie seją, a jednak sã rodzą. Młodé lata, rozëm stòri. Stòropòlskò cnota, nikòmù nie zamknąc wrota.

Ponadto poza owym rozdziałem niewątpliwie przysłowiem kończy się powiatka pt. *Łgòrz: Łgòrzowi nicht nie wierzi, chòc òn czasã ë pròwdã gòdò*, a ponadto do przysłów zakwalifikować można dwa zdania z modlitwy-pieśni *Pòdczas żniwa: Człowiek w ziemiã zasòł zbdże, Bóg dozdrzelec dòł*. (por. NKP I 158), *Pòczy pòra, pòczy czas, bò Bóg wiedno widzy was*.

Nie ulega wątpliwości, że swoją publikacją Ceynowa chciał, wpisując się w ogólnie przyjęty model walki z germanizacją, dać ziomkom-Kaszubom podstawowy podręcznik kaszubskiego, że miał zamiar – poprzez dobrze wszystkim znane teksty katechizmu – oswoić ich z kaszubszczyzną pisaną. Znane powszechnie w Polsce – notowane przez inne historyczne i gwarowe źródła – osadzone w słowiańskiej tradycji bajki i przysłowia, przetłumaczone na kaszubski nadają publikacji charakter słowianofilski.

Wiek XIX nie znalazł jeszcze prawa autorskiego. Florian Ceynowa wydał kilka zbiorów paremiograficznych: 1) najwcześniejszy zbiór wszedł w zakres opracowania zatytułowanego *Wiadomość o Kaszubah* przesłanego A. Mosbachowi; datowany na rok 1847, powstał na pewno wcześniej, ale w XIX w. nieopublikowany i nieznany. Zawierał on obok informacji o Kaszubah, słowniczka, opisu kilku zwyczajów także zbiorek 28 przysłów i 32 przypowieści, nadto 5 przysłów wśród *zabobonów* (Treder 2006: 63–68), 2) zbiór 495 numerowanych faktów paremiograficznych i frazeologicznych *Obrazcy kašëbskago narečija* ('Przykłady narzecza kaszubskiego'), wydany w Petersburgu w 1852 r.¹⁰ i 3) *Pjrszi tësac*

¹⁰ Zaczątek tegoż zbioru wszedł w skład rękopisu przekazanego Augustowi Mosbachowi. W wersji przesłanej do Petersburga było 514 przysłów, drukując opuszczono obscena (Treder, 2001: 16). Ukazanie się *Obrazców* miało ogromne znaczenie dla kaszubszczyzny: świat nauki zwrócił uwagę na odrębność językową kaszubszczyzny, wszczęto dyskusję nad związkiem

kaszëbsko-słowjnskjh gôdk (1866); tych 10 centurii, wydrukowanych w dwóch pierwszych numerach *Skarbù*, stanowi zwieńczenie prac paremiograficznych Kaszuby ze Sławoszyna (Pomierska 2003).

Najbardziej uderza podobieństwo zbioru z *Książeczki Ceynowy* do zbioru z polskiego elementarza F. Miernickiego (pierwsze wydanie z 1846). Widać podobny układ graficzny (kolejne przysłowia oddzielane są od siebie myślnikami), liczbę (u Miernickiego 40, u Ceynowy 32 przysłowia), podobne są też tytuły wydzielonych dla paremii rozdziałów: u Miernickiego: *Niektóre przysłowia i zdania moralne*, u Ceynowy: *Przesłowjo e nowuczki*. Wprawdzie w *Książeczce Ceynowy* brakuje podziału na grupy, ale taki styl (także bez wyraźnego wyznacznika problemowego i liczbowego) wykorzystany został kilka lat później w *Skarbie*. Zaskakuje nagromadzenie tych samych paremii w pierwszej części porównywalnych zestawów, oprócz 8 tożsamyh przysłów aż 25 innych pokrywa się z innymi zbiorami Ceynowy.

<p>1846 Miernicki Franciszek, <i>Elementarz do ćwiczenia się w polskiem czytaniu...</i> <i>Niektóre przysłowia i zdania moralne</i></p>	<p>Notowania w zbiorach Ceynowy – CeyO 1852, CeyS 1866 – i w <i>Słowniku Sychty Przesłowjo e nowuczki</i> Ceynowy wyróżniono pogrubieniem – CeyKdK 1850</p>
<p>Wszystko z Bogiem a nic bez niego.</p>	<p>bibl. J 1,3 <i>Omnia cum Deo, nihil sine Eo.</i> <i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i></p>
<p>Chroń się złego, bo Bóg wszystko widzi.</p>	<p>war. Pòdzi pòra, pòdzi czas, bò Bóg wiedno widzy was. CeyKdK 8, <i>Podczas zyjwa</i> (pieśń)</p>
<p>Człowiek sądzi, a Bóg rządzi.</p>	<p>Człowiek sądzy, a (Pón) Bóg rządzdy. CeyKdK 8, CeyO 21, CeyS 19, Sy IV 391, V 126</p>
<p>U dobrych gniew w sercach nie tkwi.</p>	<p><i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i></p>
<p>Choć czego ludzie nie widzą, Pan Bóg widzi.</p>	<p><i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i></p>
<p>Kto raz skłamał, temu drugi raz nie wierzą.</p>	<p>Chto rôz zełgòł, temù wicy nie wierzą. Sy VI 120</p>

kaszubszczyzny z językami ludów ościennych (polskim, rosyjskim, niemieckim). A pojawienie kilku bliżej nieznanym odpisów tego zbioru miało wpływ na zainteresowanie się przysłowiem kaszubskim wśród folklorystów polskich. Jakiś odpis *Obrazców* za pośrednictwem Tymoteusza Lipińskiego trafił do K. W. Wójcickiego, cenionego polskiego paremiologa, który właściwie bez zmian przysłowia Ceynowy opublikował w „Bibliotece Warszawskiej” (1856), nadto opatrzył krytycznym komentarzem.

Prawda zawsze na wierzch wyjdzie.	Prôwda wiedno na wierzch wińdze CeyKdK 9 , CeyO 11, CeyS 5, 667, Sy VI 128
Kto nie chce słuchać, musi cierpieć.	Chto nie chce starszëch slëchac, mùszi chlëchac. CeyO 18, CeyS 10
Trzeba więcej słuchać, niż mówić.	Trzeba wicy slëchac, jak gadac. CeyKdK 9
Kto pod kim dół kopie, ten sam weń wpadnie.	Chto pòd drëdzim dółci kòpie, ten w nie sòm wpadnie. CeyO 7, CeyS 3
Zdrada zły koniec miéwa.	Zdrada zli kùnc miéwò. CeyKdK 9 , CeyO 21
Co się prędko wznieci, to niedługo świeci.	Co sã chùtkò wzniécy, to niedługò swiécy. CeyKdK 9 , CeyO 11, CeyS 5
Przyjaźń lepsza niż złoto.	Przëjazń lepszò niż złoto. CeyKdK 9 , Sy IV 198
Śmierć wszystko kończy.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i>
Dobra rada więcej warta niż złoto.	Dobrò rada wicy wòrt, jak złoto. CeyKdK 9 , CeyS 6: lëchò pòmòc (/jak złoto).
Jaka praca, taka płaca.	Jakò pròcò, takò płócò. CeyS 13 , Sy III 83, Sy V 316
Jak cię widzą, tak cię piszą.	Jak cã widzą, tak cã piszą. CeyO 13 , CeyS 7 , Sy IV 279
Znają go jak zły grosz.	Znają jegò jak zli szeląg. CeyS 7
Poznać ptaszka po piórze.	Pòznac ptòszka pò piórach. CeyO 14 , CeyS 7 , Sy IV 214
Lepszy rydz, jak nic.	Lepszi rick, jak dëcht nick. CeyS 8
Lepiej krzywdę znosić, niż krzywdę czynić.	Lepi krziwdã cèpiec, nigle krziwdã robic. Sy II 275
Nie wszystko złoto, co się świeci.	Nié wszëtκό złoto, co sã swiécy. CeyO 6 , CeyS 2 , Sy VI 236
Kiedy młody nie słucha, jak mu starszy radzi, zawsze się zdradzi.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i> , NKP br.
Ręka rękę myje, a noga nogę wspiera.	Ràka ràkã mëje. Noga nogã wspiérò. CeyO 5 , CeyS 1

Cicha woda brzegi rwie.	Cěché wòdë brzedzi pòdriwają. CeyO 6, CeyS 2 , Sy III 66
Kto się wdaje między wrony, musi krakać jak i ony.	Chto przindze miedzë wronë, mùszi krakac jak ë òne. CeyS 11
Gdzie drzewo rąbią, tam wiory przyszcą.	Dze drzewò rąbią, tam wiorë (/zdrábë) padają. CeyO 17, CeyS 9
Musisz użyć trudu i pracy, abys co miał.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i>
Musisz się głogiem zakłóć, abys różę urwał.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i> , NKP III 95 róża 1, dokładnie tak! notowane od XVI w.
Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj.	Co môsz dzys zjesc, schòwòj sobie na witrò, a co môsz zrobic witrò, to zrobi dzys! CeyS 13
Komu dobrze, a chce lepiej, często na gorsze trafi.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i>
Kto chce jądro dostać, musi stłuc pestkę.	Chto chce jądro zjesc, mùszi òrzech przekàsëc. CeyS 11
Co masz dziś zjeść, schowaj na jutro.	Co môsz dzys zjesc, schòwòj sobie na witrò, a co môsz zrobic witrò, to zrobi dzys! CeyS 13
Nie wart, że żyje, kto tylko na świecie jé darmo i pije.	war. Chto wiele jé i pije w rozëm nie tije. Sy II 97
Kto chce rybę złapać, musi się zmoczyć.	Chto chce rëbë chwatac, mùszi sã zmaczac. CeyO 8, CeyS 3
Jedna iskra miasto spali.	war. Z mòli skrë wiòldzi òdżin. Sy II 57
Wiele masz, kiedy wiele umiesz.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i>
Bądź rzeźwym i czynnym, a wiele zrobisz małą pracą.	<i>brak w kasz. zbiorach paremiograficznych</i>
Czegoś z młodu nie zebrał, tego na starość nie znajdziesz.	Robi z młodoscë, mdzesz miòł na starosc. CeyO 9, CeyS 4
Znoś co przykre, bo jest krótkie, wszystko ma koniec.	Wszëtkò mò swój kùnc. Sy II 200

Choć między ośmioma przysłowiami w obu zbiorach zapisane zostały też inne paremie, to zachowano tę samą kolejność. Ta zadziwiająco podobna grupa nie może być zwykłym zbiegiem okoliczności. Mimo że trudno wyjaśnić zaniechanie powielenia pozostałych przysłów, ich obecność w innych zbiorach Ceynowy potwierdza znajomość elementarza Miernickiego w ogóle. Bardzo prawdopodobne wydaje się, że Ceynowa w więzieniu (1846–1848) opracowywał *Książeczkę*, mając za wzór właśnie ten elementarz, nadto inne niewykorzystane w broszurce przysłowia z tegoż przetłumaczył na kaszubski. Porównywane fakty zdają się to potwierdzać, np. leksykalna zmiana *cierpieć* na *chlëchac* w przysłowiu *Kto nie chce słuchać, musi cierpieć*, wynika jednoznacznie z potrzeby znalezienia rymu, który dla kaszubskiego w parze: *slëchac – chlëchac*; oboczność w przysłowiu *Kto chce jądro dostać, musi słuc pestkę* – jest raczej dowodem pisania wg skojarzeń, a nie tłumaczenia, bo kasz. *Chto chce jądro zjesc, mùszi òrzech przekàsëc* jest bliższe zapisom od XVI w. Są to najczęściej fakty notowane w różnych źródłach na terenie całej Polski, także przez paremiografów kaszubskich¹¹, powszechnie znane, a więc o dobrze utrwalonej strukturze; liczne zapisy w NKP dowodzą małej rozbieżności notowań.

Porównując zasób paremiograficzny *Xqzeczki dlo Kaszebov* i o kilka lat wcześniejszych materiałów etnograficzno-folklorystycznych z Kaszub, przekazanych przez Ceynowę Mosbachowi, nasuwa się ciekawe spostrzeżenie dotyczące odmiennego charakteru obu zbiorów. Tylko jedno przysłowie: *Bez òchòtë niespòre robòtë*. – powtarza się (przypadek?), pozostałe są całkiem inne, co nasuwa wniosek, że w artykule, którego celem był szkic etnograficzny o ludzie pomorskim przeznaczonym dla odbiorcy spoza Kaszub, przysłowia w dużej części są oryginalne, często notowane tylko przez kaszubskie źródła, natomiast przysłowia z elementarza, mimo że napisane po kaszubsku, są tą częścią zasobów paremiografii kaszubskiej, która przynależy do ogólnopolskiej, a nawet słowiańskiej rodziny przysłów¹². Taka konkluzja świadczyłaby o celowym i umiejętnym wykorzystaniu paremii w działalności publicystycznej pierwszego paremiografa kaszubskiego.

Uprawniony zatem wydaje się sąd, że F. Ceynowa korzystał z elementarza F. Miernickiego, natomiast *Xqzeczka dlo Kaszebov* mogła stać się źródłem paremiograficznym dla innego podręcznika. We wszystkich wydaniach *Toruńskiego*

¹¹ Dla przejrzystości wywodu nie odnotowuje się w tabeli innych paremiograficznych źródeł kaszubskich, które czasem bardzo liczne, np. *Chto nie chce starszëch slëchac, mùszi chlëchac*. czy *Chto chce rëbë chwatac, mùszi sã zmaczac*, notowane też przez, Ramuła, Derdowskiego, i Patoka, drugie nadto przez Poblockiego i Lorentza.

¹² Dziś jest inaczej. Wykorzystane w procesie edukacji regionalnej przysłowie kaszubskie ma pokazywać odmiennosc Kaszub, czego dowodzi pierwszy kaszubski elementarz W. Bobrowskiego i K. Kwiatkowskiej, *Kaszëbsczë abecadło* (2000), obfitujący w przysłowia wyróżnione na specjalnie w tym celu utworzonych kolorowych marginesach kolejnych stron (Rogowska-Cybulska E., Cybulski M., 2007).

Elementarza Polskiego przysłowia zgrupowane zostały razem, chociaż nie oznaczono ich nagłówkiem metatekstowym, podobieństwo z Ceynową zauważyć można w zgrupowaniu tych samych przysłów w jednym miejscu w obu publikacjach, por. np.: *Bôga wzëwôj, a rãce przëkladôj. Pieczoné gôłãbcki nie przinãdã same do gãbcki. Chto reno wstaje, temù Pón Bóg daje. Robiãcémù Pón Bóg dopòmôgô, a próžniôka biëda szmôgô!* – i ich odpowiedniki na stronach elementarza polskiego: *Pieczone gôłãbki nie przjãdã same do gãbki, Boga wzywaj, a rãk przykladaj* (Tor., s. 32), *Kto rano wstaje, temu pan Bóg daje, Pracujãcemu Pan Bóg dopomaga, a próžniaka biëda smaga.* (Tor., s. 31).

W zasobie badanych elementarzy znalazł się też elementarz wydany w Pelplinie, autorstwa I. Łyskowskiego. Zbieżności materiałowe między wydanym w 1854 r. zbiorkiem Łyskowskiego *Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego...* i Ceynową *Obrazcy kašëbskago narečija* są wyraziste, ale ich przyczyny mogą być różne: mogli notować materiał z tych samych terenów, mogli korzystać z tych samych źródeł, bo w latach pięćdziesiątych XIX w. oprócz *Obrazców* ukazało się wiele prac paremiograficznych, m.in. F. Czelakowskiego, nieco później H. Frischbiera¹³, które często sąsiadują wśród źródeł NKP. Ale mógł też – choć na to nie ma dowodów – Łyskowski spożytkować przysłowia otrzymane od Ceynowy (Treder 1998: 47), tzn. jakiś odpis *Obrazców* mógł zostać przesłany przez samego Ceynowę w odpowiedzi na apel I. Łyskowskiego – wykształconego także we Wrocławiu, członka Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, autora *Książeczki dla ludu polskiego* (1849, tu kilkadziesiąt przysłów), który jako redaktor „Nadwiślanina” zachęcał w 1851 r. swoich czytelników do zbierania materiałów folklorystycznych i innych świadectw „starożytności”. Ceynowa przesłał mu opisy kilku zwyczajów ludowych z północnych Kaszub (por. materiały Mosbacha!), ukazały się one bez podania autora jeszcze tego samego roku w czterech kolejnych numerach pisma (Bukowski, 1982: 395). Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć o pierwotności zapisów, jednak przysłowia zawarte w zbiorku Ceynowy noszą znamiona oryginalności. Autor *Pieśni gminnych...* w swoim elementarzu zamieścił obszerny wybór z własnego zbiorku, zatem znajdujemy i tu podobieństwo do Ceynowy.

Funkcja przysłów w elementarzach

Przysłowia we wszystkich badanych elementarzach pełnią wiele funkcji, a prymarne cele wyznacza im miejsce użycia. Najczęściej służą do ćwiczenia umiejętności czytania, ponieważ stanowią materiał do ćwiczeń w czytaniu zdań, czasem zapisane zostały z rozbiciem na sylaby lub czcionką imitującą pisanie odręczne.

¹³ F. Čelakovský, *Mudrosloví narodu slovenského ve prislovich*, Praha 1852, H. Frischbier, *Preussische Sprichwörter und volkstümliche Redensarten*, Berlin 1865, por. Treder 1998: 146-149.

Przysłowia mają wartość poznawczą, pełnią funkcję prezentacyjno-poznawczą wobec kultury tradycyjnej, tzn. przekazują zaklętą w słowach wiedzę o dawnej Polsce w wymiarze diachronicznym, którego „istotą jest przekazywanie w ciągu nieokreślonego czasu, z pokolenia na pokolenie, wspólnych i uogólnionych, wzbogaconych i korygowanych doświadczeń w postaci tzw. mądrości ludowych – składników, transmitorów i wykładników kultury” (Kowalikowa 2001: 112). Jednakże w elementarzach pomorskich z lat 1840–1920 ta funkcja przysłów ujawnia się w niewielkim stopniu, być może dlatego, że był to wówczas świat ludziom bliski i nadal współczesny. Zastanawiające, że nie ma w elementarzach przysłów kalendarzowych, prognostyków, które od niepamiętnych czasów wyznaczały terminy najważniejszych prac polowych (np. siewu, zbioru), nie ma też innych zawierających rady związane z uprawą roli, utrwalających ludową wiedzę na temat prowadzenia gospodarstwa. Raczej nie ma też przykładów zawierających wiadomości z zakresu agronomii poza *Pług i cep da nam chleb* (Mier.) oraz podkreślającymi dominującą rolę mężczyzny w gospodarce: *Złe gospodarstwo, gdzie kądziel przewodzi nad mieczem* (Pelp.). Zdecydowanie więcej przykładów dotyczących pracy wiąże się z ogólnymi spostrzeżeniami: *Każda praca ma swój czas; Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj; Jaka praca, taka płaca* (Mier.)

W badanym materiale dominują przysłowia o funkcji wychowawczej, które stanowią swoisty, przyjęty w danej społeczności kodeks moralny.

Wybór tematyki i wartości ujawnia indywidualne preferencje autorów. I tak najwięcej przysłów w elementarzach A. Gąsiorowskiego wiąże się z obowiązkiem pracy i naganą próżniactwa, np.: na 7 przysłów w Now. aż 4, na 8 w Elem. aż 4, np. *Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje, a leniwy nic nie ma; Módl się a pracuj, Pan Bóg ci błogosławić będzie; Pracą pocziwą dorabia się człowiek majątku; Próźnowanie jest początkiem wszystkiego złego* (Now.); *Jaka robota, taka zapłata, Rób byś miał, Bóg ci da* (Elem.); jedno dotyczy nauki, która uchroni od biedy, czyli uczenie staje się ekwiwalentem pracy: *Ucz się, byś miał stan i chleb* (Elem.). Warto przypomnieć, że do obu podręczników A. Gąsiorowski wybrał inne przykłady, wszystkie podporządkowując uwypukleniu wartości pracy.

W elementarzu Onderki wszystkie pięć wybranych przysłów dotyczy zalet człowieka, jak: wytrwałość, prawdomówność, prawomyślność, przykładne czy uczciwe (to może znaczyć także pracowite) życie: *Kto nie kołace, temu nie otworzą; Pochlebstwo szkodzi temu, który jemu uwierzy; Poznać drzewo z owocu; Poznać ptaszka po pierzu; Zły przykład psuje dobre obyczaje.*

Największą uniwersalnością i niejednoznacznością alegorii charakteryzują się wybory przysłów w elementarzu toruńskim i grudziądzkim. Tu znalazły się – obok dziś już mających zabarwienie archaiczne, np. *Od złego dłużnika bierz i plewy* (Grudz.) – przysłowia żywe do dziś w codziennej mowie, np.: *Co ma wisieć, nie utonie; Strach ma wielkie oczy* (Grudz.); *Zgoda buduje, niezgoda rujnuje; Jaka praca, taka płaca* (Tor.).

Obszerne zbiory Miernickiego i Łyskowskiego można opisać jako zawierające najwięcej (bo blisko połowę) przysłów związanych z charakterem człowieka: Mier. – 41 i Pelp. – 39, np.: *Jeszcze się taki nie urodził, coby wszystkim dogodził; Jak cię widzą, tak cię piszą; Kamień próbuje złoto, złoto cnotę; Kociół garnkowi przymawia, a oba smolą; Kto pod kim dolki kopie, ten sam w nie wpada; Kto ze strachu umiera, temu w kobyli róg dzwonią (Pelp.); U dobrych gniew w sercach nie tkwi; Kto raz skłamał, temu drugi raz nie wierzą; Prawda zawsze na wierzch wyjdzie; Kto nie chce słuchać, musi cierpieć; Trzeba więcej słuchać, niż mówić; Kto pod kim dół kopie, ten sam weń spadnie; Zdrada zły koniec miéwa; Przyjaźń lepsza niż złoto; Dobra rada więcej warta niż złoto (Mier.)*. Znacząca jest też obecność paremii związanych z pochwałą pracy i naganą lenistwa i tych – niewiele ich w innych elementarzach! – mówiących o Bożej Opatrzności, np.: *Bojaźń Pańska początek mądrości; Bóg nie opuści, kto się nań spuści; Chroni się od złego, bo Bóg wszystko widzi; Czego ludzie nie nagrodzą, Bóg nagrodzi (Pelp.); Wszystko z Bogiem, a nic bez niego; Chroni się złego, bo Bóg wszystko widzi; Człowiek sądzi, a Bóg rządzi; Choć czego ludzie nie widzą, pan Bóg widzi; Kto Boskiej szuka opieki, / Utwierdza swój dóm na wieki (Mier.)*.

W pewnej mierze ujmowane w elementarzach przysłowia pełnią również funkcję komunikacyjną. Warto spojrzeć na zamieszczone w elementarzach zbiory przysłów jak na zbiory tekstów kliszowanych, służących poza wszelkimi innymi celami, także kształtowaniu kompetencji językowej i komunikacyjnej ucznia zagrożonego wynarodowieniem. Dzieci, ucząc się na elementarzu czytania według przyjętej w nim metody sylabowej, powtarzały wiele razy zdania-frazy wciąż żywe w mowie ludności zamieszkującej Pomorze albo – staraniem autorów elementarzy – tej żywej mowie przywracane. Świadectwem związku przysłów zebranych przez I. Łyskowskiego i zamieszczonych w elementarzu z żywą mową i zamiaru przywrócenia ich zbiorowej komunikacji są słowa samego autora, który w przedmowie do zbioru *Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego...* pisał: „W drugiej części tej książeczki podaję przysłowia ludu polskiego Prus Zachodnich. Przysłowia są to trafne porównania albo prawdy utwierdzone doświadczeniem i przyjęte za stałe prawidła; upowszechnienie tychże skutecznie wpłynie na rozsądek i dowcip ludu”.

Wiele spośród ujętych w podręcznikach przysłów zostało zapewne przez dzieci zapamiętanych, jednak w jakim stopniu stały się one składnikiem kompetencji komunikacyjnej dziecka, niezwykle trudno zbadać. Możemy wszakże, po analizie treści zawartych w elementarzach paremii uznać, że większość z tych paremii wiąże się z sytuacją komunikacyjną właściwą relacji nauczyciel (w szerokim rozumieniu słowa, a więc, każdy wychowujący, także rodzic, starszy członek społeczności) i uczeń-wychowanek. W takich sytuacjach dziecko było częściej w roli odbiorcy niż nadawcy wypowiedzi zawierającej przysłowie. Tę rolę przysłów zamieszczonych w elementarzach potwierdza np. użycie przysłowia *Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje* w powiastce o takim właśnie tytule w konkretnej sytuacji

komunikacyjnej: Kiedy matka Jasia rano budziła, mawiała: „kto rano wstaje temu Pan Bóg daje”, a później bohater przekonuje się, że rano łatwiej się uczyć i lepiej się cały dzień czuje. W pięciu badanych podręcznikach zamieszczono około 10 przysłów, można zatem przyjąć, że założeniem było, aby uczeń je zapamiętał i mógł reprodukować w różnych codziennych sytuacjach.

Badane elementarzowe zbiory paremiograficzne odpowiadają w znacznej części funkcjonującemu w dydaktyce od najdawniejszych czasów w niezmiennym postaci kanonowi nauk moralnych, a historyczną proveniencję ma większość przykładów, w tym antyczną: *Zgoda buduje, niezgoda rujnuje* (Tor., s. 16, 31, 37), por. *Concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur* (Arystoteles, NKP III 862), czy staropolską *Bez ochoty, nie spore roboty* (Tor., s. 37), *Kto zbyt je, zbyt pije, / Ten w rozum nie tyje* (Mier., s. 34) – oba notowane już przez Grzegorza Knapskiego w jednym z pierwszych zbiorów przysłów polskich z 1632 r.

Można również przypuszczać, że „przysłowia i zdania moralne” przeznaczone do wyuczenia się na pamięć mogły trafić do elementarzy z powodu utrwalonego zwyczajowego powtarzania tych fraz w środowisku polskojęzycznym, np. znane i notowane od XVII w. na terenie całej Polski: *Skąpy dwa razy traci* (Tor., s. 16, por. NKP II s. 207), *Od złego dłużnika bierz i plewy* (Tor., s. 27, por. NKP I 441), *Choć ubogo, byle chędogo* (Tor., s. 29, por. NKP III 564), *Niebezpieczeństwa uczą nabożeństwa* (Tor., s. 34, NKP II 589), *Łatwiej komu radzić, niż dopomóc* (Tor., s. 36, NKP III 15). Nie ma wątpliwości, że autorzy elementarzy chcieli tę część polskiej kultury utrwalonej w języku ocalić przed zapomnieniem, co w pewnym stopniu gwarantowały stosowane wówczas w dydaktyce mnemotechniczne metody. Wielokrotne powtarzanie elementarzowych zdań utrwalalo je w powszechnej świadomości. W ten sposób dołączane do gazet okazyjnie książeczki do nauki języka polskiego – obok ustnej tradycji społeczności wiejskiej i Kościoła – stały się nośnikami mądrości ludowej, narzędziem jej propagowania i utrwalenia. Nie można wykluczyć, że jakaś część tych zdań „poszła w przysłowie”, czego dowodzić może fakt odnotowania przez Sychtę przysłów występujących w elementarzu Miernickiego: *Kto raz skłamał, temu drugi raz nie wierzą. Lepiej krzywdę znośić, niż krzywdę czynić* (Mier.) – por. *Chto rôz zęlgól, temù wicy nie wierzą*. Sy VI 120, *Lepi krziwdã cerpiec, nigle krziwdã robic*. Sy II 275.

Utrwalone w języku prawdy okazały się nie tylko znakomitym narzędziem dydaktycznym, probierzem tradycyjnego wychowania w wierze katolickiej i w pozytywistycznym poszanowaniu pracy, ale także świadectwem minionego czasu, chlubą dawnej Polski. Wydawcy poszczególnych tytułów mieli świadomość wprowadzania do pamięci młodych Polaków cytatów, myśli, prawd należących do polskiej spuścizny kulturowej.

Kaszubi, tak jak Polacy, byli katolikami, w odróżnieniu od ludności niemieckiej, protestanckiej, co w przysłowiu *Chto le sã nôprzód wëzbãdze swòji gwarë, wëzbãdze sã téż wnet swòji wiarë*. To Kaszubi tworzyli większość, do której adre-

sowano pomorskie elementarze i oni, ucząc się z nich czytania, powtarzali zdania-frazy, odnotowane także przez paremiografów i leksykografów kaszubskich, jak: *Człowiek sądzi, a Bóg rządzi; Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi; Pan Bóg jest sprawiedliwy; A Bóg się tym brzydzi, kto się ojca wstydzi; Pracującemu Pan Bóg dopomaga, a próżniaka bieda smaga; Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje; Boga używaj, a ręk przykładaj; Bóg nie opuści, kto się nań spuści* (Lewińska 2006, 118-123). Kształt językowy powtarzanych fraz mógł być zarówno polski, np. w szkole, jak i kaszubski, np. w komunikacji domowej i nieformalnej, co potwierdza tożsamość budowy składniowej obu wersji językowych. Bez względu na proveniencję tych samych lub podobnych przykładów paremiograficznych w elementarzach obecność swoistego kanonu dowodzi powszechnej akceptacji wybranych prawd moralnych.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

Elementarze

- Now. – [Gąsiorowski A.], *Nowy Elementarz Polski, z obrazkami kolorowanemi*. Trzecie wydanie. Toruń b.r. Nakł. i druk Ernesta Lambecka, ss. 23. nlb. 1 + 8 kart kolor. litogr. [b.r.w.]
- Onder. – Onderka A.R.: *Elementarz Polsko-niemiecki, oder Polnisch=Deutches Lesebuch für die utraquistischen Elementarschulen von A. R. Onderka, Elementarlehrer, Breslau 1870, Teraz Nakład J.N. Roman w Pelplinie [1878], ss. 140.*
- Mier. – Miernicki F., *Elementarz do ćwiczenia się w polskiem czytaniu. Zastosowany ile możności do czytania i pisanja jako też głosowania i syllabizowania. W skutku ciągłych spostrzeżeń i doświadczeń i za pomocą na tém znających się nauczycieli, ułożył, wypracował i wydał Franciszek Miernicki, konrektor przy szkole miejskiej w Świeciu. Wydanie 16, Świecie. (Szwetz.) W komisie u Wilhelma Moesera. 1862, ss. 70.*
- Abec. – [Gąsiorowski A.], *Abecadło nowe czyli Książeczka początkowego czytania, z obrazkami kolorowanemi*. Toruń [1856]. Nakł. i druk Ernesta Lambecka cm 16,5x11 s. 32 nlb.1, tabl. 8.
- Elem. – [Gąsiorowski A.], *Elementarzyk Polski. Z obrazkami malowanemi*. Trzecie, poprawne wydanie. Toruń [1871]. Nakł. i druk Ernesta Lambecka, s. 24 tabl. 8 kolor.
- Pelp. – [Łyskowski I.], *Elementarz polski napisany z polecenia Towarzystwa Moralnych Interesów. Nakładem i czcinkami E. Michałowskiego, Pelplin [1892], s. 46.*
- Tor. – *Toruński Elementarz Polski, z obrazkami zastosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szkole tylko po niemiecku. (Wydanie nowe, poprawne i powiększone), Toruń [1911], Nakł. S. Buszczyński, s. 80, il.*
- Grudz. – *Elementarz polski. Działkom polskim ofiaruje Gazeta Grudziądzka, Grudziądz 1911 Nakł. i druk „Gazety Grudziądzkiej”, s. 48, il.*
- CeyKdK – F.S. Ceynowa, *Xqżeczka dlo Kaszebov przez Wójkasena, Gdańsk 1850, ss. 16.*

Zbiory przysłów

- CeyO – Ceynowa F., 1852, *Przesłowjo kaszebskie*, [w:] *Образцы кашебскаго наречія. Памятники и образцы народнаго языка и словесности* (Издание II-го Отделения Императорской Академіи наук), Тетрадь 1, листъ VI, с. 93–112, Санкт Петербург.
- CeyS – Ceynowa F., 1866, *Pjrszi tésq̄c kaszébsko-słowjnsk̄jch gòdk*, [w:] *Skòrb kaszébsko-słowjnsk̄jé mòwé*, Świecie.
- NKP – *Nowa ksiega przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. W oparciu o dzieło Samuela Adlberga oprac. Zespół Redakcyjny pod kier. J. Krzyżanowskiego, 1969–1978, t. I–IV, Warszawa, PIW.
- Sy – Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, 1967–1976, t. I–VII, Wrocław.

BIBLIOGRAFIA

- Bukowski A., 1982, *Pomorze Gdańskie (Od Ceynowy do „Gryfã”)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918*, pod red. M. Kapeluś i J. Krzyżanowskiego, PWN, Warszawa, s. 391–419.
- Jeleńska L., 1829, *Metodyka pierwszych lat nauczania*, wyd. 3, Warszawa.
- Kęcińska J., 2002, *Elementarz kaszubski – jego rola kulturowa i dydaktyczna*, „Acta Cassubiana”, t. IV, Gdańsk – Wejherowo, s. 339–346.
- Kowalikowa J., 2001, *Przysłowia jako komunikaty*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, pod red. G. Habrajskiej, Łódź, s. 112–117.
- Lewińska A., 2006, *Bóg w pomorskich elementarzach*, [w:] *Język – szkoła – religia. Księga referatów z konferencji w Pelplinie 29-30 kwietnia 2005*, pod red. A. Lewińskiej i M. Chmiel, Wyd. „Bernardinum”, Pelplin.
- Lewińska A., 2012, „Ojców mowę znać należy...”. *Język elementarzy polskich wydawanych na Pomorzu Gdańskim w latach 1840–1920 jako narzędzie kształcenia i wychowania*, Pelplin.
- Pilarczyk F., 2003, *Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej: próba bibliografii księgoznawczej*, Zielona Góra.
- Pomierska J., 2003, *Pierszi tésq̄c kaszébsko-słowjnsk̄jch gòdk Floriana Ceynowy a przysłowia zebrane w Słowniku Gwar Kaszubskich Bernarda Sychty*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, Pomorskie Studia Dialektologiczno-Onomastyczne, Nr 5, GTN, Gdańsk 2003, s. 45–54.
- Pomierska J., 2006, *Przysłowie*, [w:] *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, pod red. J. Tredera, Gdańsk, s. 214–217.
- Rogowska-Cybulska E., Cybulski M., 2007, *Rola przysłów w kaszubskim elementarzu*, [w:] *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Doktor Zofii Stamirowskiej*, pod red. S. Cygana, Kielce 2007, s. 199–213.

- Tambor J., 2004, *Elementarna wiedza o elementarzach (elementarz a konstruowanie świadomości etnicznej)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. II: *Tekst a gatunek*, pod red. D. Ostaszewskiej, Katowice, s. 258–269.
- Treder J., 1998, *Florian S. Ceynowa jako paremiograf*, „Rocznik Gdański”, t. LVII, z. 2, s. 125–155.
- Treder J., 2006, *Ceynowy i Mosbacha „Wiadomość o Kaszubach” z połowy XIX w.*, Gdynia, s. 5–51.

Justyna Pomierska, Aneta Lewińska

Proverbs in the primary school books published in the Gdańsk Pomerania region between years 1840 – 1920 compared with the paremiographic collections of Florian Ceynowa

SUMMARY

The study of language used in the Polish primary school books which were published in the Gdańsk Pomerania region between the years of 1840–1920 (Aneta Lewińska), and the history of Kashubian paremiography (Justyna Pomierska) indicates similarities between the selected books and the collections of proverbs. Approximately two hundred proverbs can be found in the eight books taken into consideration. The proverbs appear in the sentences meant for learning how to read and they are not distinguished in any way (Now. – 7, Onder – 5, Elem. – 9, Grudz– 12.). Proverbs are also found in separate chapters (Mier. – 84, Pelp. – 93, Tor. – 34), which bear resemblance to the collection (35 proverbs) of F. Ceynowa placed in the brochure entitled *The Book for the Kashubian People* from year 1850.

It seems highly likely that Ceynowa completed his book while in prison and that he followed the example of Mier. Also *The Book for the Kashubian People* could have been a source for Tor. In addition, there are also similarities to Pelp. (I. Łyskowski).

The proverbs turned out to be an excellent teaching tool, they were used to bring up children in the traditional Roman Catholic faith and respect for work, they were the pride of former Poland. The authors of primary school books hoped to introduce to young Poles the quotations, thoughts, and truths belonging to the legacy of Polish culture. The mnemonic devices used in the 19th century's teaching were very favourable to establish and preserve the selected proverbs in the public awareness.